FOLIA 266

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 9 (2019)
ISSN 2082-0917
DOI 10.24917/20820917.9.7

Jerzy Kordas
Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej
ORCID 0000-0003-4044-0329

Geneza „ukraińskich zmian" w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej z 2018 r.

Wstęp

Artykuł przedstawia narastający konflikt polsko-ukraiński w latach 2015–2017 na tle odmiennych ocen wzajemnej historii, zwłaszcza roli Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) w zbrodniach na polskiej ludności podczas II wojny światowej. Cezurą końcową tego opisu jest przyjęta przez polski Sejm ustawa o IPN ze stycznia 2018 r., która przewiduje m.in. kary do 3 lat więzienia za zaprzeczanie zbrodniom *ukraińskich nacjonalistów*. Ten bezprecedensowy zapis był kulminacją wrogiej publicznej narracji i blokowania upamiętnień po obu stronach tego sporu o historię. Ten spór tlił się już wcześniej, ale przeniósł się na oficjalne relacje obu państw od 2015 r., kiedy Ukraina wprowadziła prawny zakaz krytykowania formacji nacjonalistycznych, zwłaszcza OUN i UPA. Artykuł bazuje na materiale publikowanym w mediach, opracowaniach historyków i na źródłach. Ukazują one narastającą wrogą narrację polsko-ukraińską na tle historii, osłabiającą partnerstwo strategiczne obu państw i ich skuteczność wobec wrogiej im Rosji.

Spory o historię po przyjęciu ukraińskiej ustawy z 2015 r. gloryfikującej OUN-UPA

9 IV 2015 r. Rada Najwyższa (RN) Ukrainy przyjęła 4 ustawy, proklamując politykę historyczną odcinającą się od przeszłości sowieckiej i budującą tożsamość na nacjonalizmie. W Polsce oburzała jedna z nich, wymieniająca wśród formacji walczących o niepodległość Ukrainy: OUN i UPA. Wszystkie formacje nakazano czcić, poddając karom ich krytykę. Pozostałe ustawy objęły karami propagowanie komunizmu i nazizmu, ale ten ostatni traktowano selektywnie. Mogło to wynikać ze związku z nim formacji ukraińskich nacjonalistów podczas II wojny światowej, bo chroniono je w zawoalowanych zapisach ustaw, by umożliwić ich czczenie[1]. W Polsce

[1] W Polsce potępiono głównie ustawę 2538-1 „w sprawie statusu prawnego i uczczenia pamięci uczestników walk o niepodległość Ukrainy w XX wieku", m.in. z OUN i UPA. Nakazano w niej oddawanie czci bojownikom walki o niepodległość Ukrainy tych formacji (wymienionych w art. 1) i nadano im przywileje kombatanckie (np. zniżki, gwarancje socjalne, stopnie wojskowe tych formacji). Zapisano: „publiczne negowanie zasadności walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku uznawane jest za podeptanie pamięci osób walczących o niepodległość, poniżanie godności narodu ukraińskiego i jako takie jest prawem zabronione". Art. 6 brzmi: „Odpowiedzialność za naruszenie prawodawstwa o statusie bojowników o niezależność Ukrainy w XX w.: 1. Obywatele Ukrainy,

ustawę gloryfikującą OUN-UPA krytykowały główne partie polityczne: najłagodniej rządząca PO, a najostrzej: SLD, Kukiz'15 i PiS. Te dwie ostatnie odniosły wkrótce sukces w wyborach parlamentarnych 2015 r., a PiS przejął całą władzę. Ustawę potępiły też środowiska narodowców i Kresowian (wspierane przez Kukiz'15 i PiS). Ta krytyka wpłynęła na obietnice usunięcia spornych zapisów ustawy przez władze Ukrainy. Przewodniczący RN W. Hrojsman np. w kwietniu 2015 r. deklarował cofnięcie z ustawy zapisu o karaniu za krytykę OUN-UPA. A ściślej: można krytykować ich członków-zbrodniarzy, ale nie można już potępiać samych formacji. Jego deklaracja nie miała przy tym mocy prawnej, w przeciwieństwie do ustawy[2].

Władze RP naciskały, by Ukraina zmieniła ustawę, co obiecała, ale tego nie czyniła, nadal gloryfikując OUN i UPA. Zamrażało to dyskusję o winie za ich zbrodnie i oznaczało karanie np. ukraińskich rzetelnych badaczy. W Polsce zaś skupiano się na karaniu swoich krytyków OUN i UPA, bo używając np. nazwy *bandy UPA*, mogli być ścigani w myśl ustawy (bandyci nie walczą o niepodległość). Ustawa jednak nie wyjaśniała zarzutu o *ludobójstwo* UPA, bo nie wiadomo, czy negowało dążenia niepodległościowe[3]. Słowa *ludobójstwo* w opisie działań OUN-UPA coraz częściej używano w Sejmie i poza nim w reakcji na ustawę RN. Władze Ukrainy reagowały na to oburzeniem, domagając się dyskusji o OUN-UPA tylko historyków (nie polityków), choć ustawa ją blokowała. Nadal obiecywały też zmianę ustawy, przy tym budując tożsamość Ukrainy na bazie gloryfikacji OUN-UPA . Główną rolę w jej polityce historycznej odgrywał W. Wiatrowycz, od marca 2014 r. szef UIPN. Wspierał ją też Związek Ukraińców w Polsce (ZUwP), co oburzało zwłaszcza Kresowian. W liście do prezydenta A. Dudy nazwali prezesa ZUwP Piotra Tymę *kłamcą wołyńskim* i żądali odebrania nadanego mu przez B. Komorowskiego Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Zarzucali mu, że zaprzecza ludobójstwu Polaków przez UPA. Pisali: „Wielokrotnie gloryfikował ukraińskich zbrodniarzy wojennych z UPA,

---

cudzoziemcy i bezpaństwowcy, którzy publicznie okazują pogardliwy stosunek do osób wymienionych w art. 1 Ustawy, przeszkadzają realizacji praw bojowników o niezależność Ukrainy w XX w., ponoszą odpowiedzialność zgodnie z prawem. 2. Publiczne negowanie legalności walki o niezależność Ukrainy w XX w. uznaje się za urąganie pamięci bojowników o niezależność Ukrainy w XX w., obrazę godności Narodu Ukraińskiego i jest bezprawne". Tę ustawę i 3 pozostałe inspirował syn dowódcy UPA Jurij Szuchewycz z Partią Radykalną Oleha Liaszko, opracował szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UIPN) Wołodymyr Wiatrowycz, kierujący polityką historyczną Ukrainy w duchu gloryfikacji OUN-UPA. Za ustawą głosowało 271 deputowanych (na 226 potrzebnych, 52 wstrzymało się) w większości z Bloku Petro Poroszenki, Frontu Ludowego premiera Arsenija Jaceniuka i Partii Radykalnej. Polski IPN szacuje, że w latach 1943–1945 OUN-UPA masowo wymordowała na Wołyniu i w Galicji Wsch. ok. 100 tys. Polaków, a Polacy w odwecie zabili tam 3–5 tys. Ukraińców. Por. G. Motyka, *Wołyń'43*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 232–235; J.-P. Himka, *Legislating Historical Truth. Ukraine`s Laws of 9 April 2015*, http://net.abimperio.net/node/3442, 21 IV 2015 [dostęp: 3.10.2015]; *Pro pravovyi status ta vshanuvannia pam`iati bortsiv za nezalezhnist` Ukrainy u XX stolittii*, Zakon Ukrainy, Nr 2538-1, 9 IV 2015, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=54689 [dostęp: 5.06.2015]

[2] W. Hrojsman, *Czas nowego dialogu*, „Gazeta Wyborcza" (dalej „GW") 28 IV 2015 r., s. 14.

[3] G. Motyka, Wołyń'43, *op. cit.*, s. 234–237.

SS-Galizien, Legionu Wołyńskiego, bagatelizował i relatywizował zbrodnie ludobójstwa dokonane przez tych przestępców"[4].

Gloryfikacja OUN-UPA przez Ukrainę wywołała wobec niej wzrost obaw w Polsce. Jeszcze w kwietniu 2014 r. tylko 4% Polaków widziało zagrożenie ukraińskie[5]. W lipcu 2015 r. już 35% Polaków twierdziło, że Ukraińcy mogą zagrażać bezpieczeństwu Polski (Ukraińcy zaś darzyli Polaków największą sympatią wśród innych narodów)[6]. W kolejnych miesiącach obawy i niechęć Polaków do Ukraińców jeszcze rosły w związku z gloryfikacją przez nich OUN-UPA. Jesienią 2015 r. mogło to mieć wpływ na sukces w wyborach do parlamentu PiS i Kukiz`15 (z tej listy do Sejmu trafili narodowcy) oraz na porażkę *proukraińskiej* PO. Z kolei na Ukrainie rosło poparcie dla UPA oraz OUN i kultu jej przywódcy Stepana Bandery, przy czym już w 2014 r. miał on 31% zwolenników. Jeśli chodzi o UPA, to sondaż grupy Rejtynh z października 2015 r. ukazał rosnące poparcie dla niej na Ukrainie i pierwszy raz w historii zwolenników UPA było więcej niż przeciwników. Przez rok to poparcie wzrosło o 14% i już 41% Ukraińców uznało UPA za bohaterów narodowych Ukrainy (38% było przeciw, a 21% nie miało zdania). Rok wcześniej UPA popierało 27%, a sprzeciwiało się 52% Ukraińców. Wzrost poparcia UPA i Bandery cieszył Wiatrowycza. W jednym z wywiadów uznał on, że z powodu innej oceny UPA nie będzie pojednania Ukrainy z Polską[7]. Zgodne z tym trendem były marsze na Ukrainie z portretami Bandery i rozwój takich formacji nacjonalistów, jak Prawy Sektor i związanego z nim batalionu Azow (ma oznakowanie podobne do formacji hitlerowskich). Gloryfikacja OUN-UPA wpływała także na poczucie siły takich formacji nacjonalistów, jak bataliony OUN i Sicz, które wywołały zamieszki czy ruszyły na Kijów[8]. Władze Ukrainy jednak nadal budowały jej tożsamość na nacjonalizmie, tłumacząc to wojną z Rosją. Jesienią 2015 r. prezydent P. Poroszenko podpisał *Strategię narodowo-patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży na lata 2016–2020*, zalecającą wychowanie Ukraińców m.in. na wzorze UPA[9]. 14 X 2015 r. w rocznicę powstania UPA zaś UIPN przygotował wystawę stawiającą na równi

[4] I. Dańko, *Na wojnie z banderowcami*, „Nowa Europa Wschodnia" („NEW") nr 6, XI–XII 2015 r., s. 29, 35–39.

[5] P. Wroński, *CBOS: Boimy się Rosji jak nigdy*, „GW" 18 IV 2014, s. 5.

[6] P. Andrusieczko, *Ukraińców zwrot na Zachód*, „GW" 19 I 2016, s. 12. Dane pochodzą z badań IPSOS.

[7] *Obywatel-patriota to zwolennik UPA? Tak zakłada „Strategia wychowania"*, 14 X 2015, https://kresy24.pl/obywatel-patriota-to-zwolennik-upa-tak-zaklada-strategia-wychowania/, [dostęp: 3.11.2015]; *Porozumienie zamiast pojednania*, wywiad M. Wojnara z W. Wiatrowyczem, „NEW", nr 1/2016 r.

[8] 31 VIII 2015 r. przed RN były zamieszki z inspiracji formacji związanych z OUN, raniono 140 osób, zginęło 3 żołnierzy Gwardii Narodowej po strzałach żołnierza batalionu Sicz – bojówki nacjonalistycznej Partii Swoboda Oleha Tiahnyboka. 7 września bataliony nacjonalistów ponownie ruszyły na Kijów. Por. *Rebelia na Ukrainie? Bataliony OUN i „Sicz" idą na Kijów! Sprzeczne doniesienia*, 7 IX 2015, https://kresy24.pl/rebelia-na-ukrainie-bataliony-oun-i-sicz-ida-na-kijow-sprzeczne-doniesienia/ [dostęp: 23.01.2016].

[9] *Obywatel-patriota to zwolennik UPA?*, op. cit. *Strategię* kierowano do organów władzy i instytucji. Obywatel-patriota miał być wychowywany na wzorach heroicznej walki narodu ukraińskiego o niepodległość.

z ZSRR i III Rzeszą trzeciego wroga Ukrainy – Polskę Walczącą[10]. W Polsce niepokoił też *Marsz Bohaterów*. Przygotowali go 14 X 2015 r. w Kijowie nacjonaliści ukraińscy w 73. rocznicę powstania UPA. W *Marszu* brało udział ok. 15 tys. osób[11].

Równolegle na forum historyków obu państw spierano się o rzeź wołyńską, OUN-UPA itp. (pierwsze było w maju 2015 r.). Polacy np. krytykowali ustawę z gloryfikacją OUN-UPA, Ukraińcy mówili, że nie jest ona antypolska i nie zamknie debaty. A ta przeplatała z polityką[12]. Wątpliwy był jej sukces przy gloryfikacji OUN-UPA na Ukrainie i rosnącej jej krytyce w Polsce, co kolejne spotkania potwierdzały. PiS przy tym nie zmieniał jeszcze oficjalnie kursu wobec Ukrainy, podobnie jak prezydent A. Duda, który 15 XII 2015 r. złożył wizytę w Kijowie[13]. W Polsce jednak wzrosły naciski, by zaostrzyć kurs wobec Ukrainy, zwłaszcza w 2016 r. przed rocznicą rzezi wołyńskiej. 11 lipca Sejm miał podjąć uchwałę w tej sprawie ze słowem *ludobójstwo*, co zwiększyło napięcie w relacjach polsko-ukraińskich. A to psuło także obraz Ukraińców wśród Polaków. Na początku lipca 2016 r. Andrzej Brzezicki z „Nowej Europy Wschodniej" ostrzegał, że badania CBOS pierwszy raz od wielu lat pokazały większy procent Polaków niechętnych Ukraińcom niż im przyjaznych. Wskazał też rosnące rozczarowanie władzą PiS u narodowców i Kresowian, czego dowiodła np. ich demonstracja pod Sejmem 7 lipca[14]. Niewiele zmieniło w polsko-ukraińskich relacjach złożenie hołdu przez prezydenta Poroszenkę pod pomnikiem Rzezi Wołyńskiej w Warszawie 9 lipca (np. badaczka rzezi Ewa Siemaszko uznała to za grę polityczną). Prezydent Duda zaś 11 lipca oddał tam hołd ofiarom, a jego kancelaria pisała, że z rąk UPA w tej „wielkiej rzezi Polaków w ramach antypolskich czystek zginęło co najmniej 100 tysięcy naszych rodaków". Duda mówił, że prawda o tym winna być wyjaśniona, a Ukraina musi wycofać ustawę, o czym rozmawiał z Poroszenką. 11 lipca pod tym pomnikiem złożył wieniec też Jarosław Kaczyński z premier Beatą Szydło i szefami MON, MSZ i marszałkiem Sejmu. Prezes PiS nazwał *ludobójstwem* tę rzeź, czego nigdy nie możemy zapomnieć. I zapowiedział uchwałę Sejmu w tej sprawie, choć łagodził kurs wobec Ukrainy[15]. Jednak w rocznicę

[10] *Oto wrogowie „bohaterów" UPA: hitlerowskie Niemcy, sowiecka Rosja i… Polska Walcząca*, 15 X 2015, https://kresy24.pl/oto-wrogowie-bohaterow-upa-hitlerowskie-niemcy-sowiecka-rosja-i-polska-walczaca/ [dostęp: 23.11.2015].

[11] *Marsz na cześć zbrodniarzy UPA w centrum Kijowa*, https://kresy24.pl/marsz-na-czesc-upa-w-centrum-kijowa-foto-wideo/ [dostęp: 9.11.2015]. Portal ten pisał, że marsz czcił *zbrodniarzy* lub *ludobójczej UPA*, jego uczestnicy nieśli np. duży transparent: *Bandera przyjdzie i wprowadzi porządek!*, portrety *kata Polaków* R. Szuchewycza i flagi banderowskie, a przygotowały go Prawy Sektor, Partia Swoboda i Kongres Ukraińskich Nacjonalistów. Dodał, że 14 X 2015 r. pierwszy raz na Ukrainie obchodzono ustanowione przez Poroszenkę święto *Dzień Obrońcy Ukrainy* w rocznicę powstania UPA. Z tej okazji w Kijowie były też inne imprezy, a władze Ukrainy propagowały rocznicę UPA, choć jak zawsze głosiły, że nie ma to wymowy antypolskiej.

[12] *Rzeź Wołyńska – faktom i dokumentom zaprzeczyć się nie da*, 5 i 6 XI 2015, https://kresy24.pl/rzez-wolynska-faktom-i-dokumentom-zaprzeczyc-sie-nie-da/ [dostęp: 23.11.2015].

[13] P. Wroński, P. Andrusieczko, *Polska-Ukraina kontynuacja*, oraz P. Wroński, *Dalej wspieramy Ukrainę*, oba w „GW" 16 XII 2015, s. 1–2.

[14] A. Brzezicki, *Przebaczmy Ukraińcom*, „GW" 9–10 VII 2016 r., s. 29.

[15] *„To, co się działo na Wołyniu, było klasycznym ludobójstwem"*, 12 VII 2016, https://kresy24.pl/to-co-sie-dzialo-na-wolyniu-bylo-klasycznym-ludobojstwem/ [dostęp: 9.01.2017]; P. Wroński, *Wołyń to ludobójstwo*, „GW" 12 VII 2016, s. 4. Projekt uchwały Sejmu z *ludobójstwem* potępili Ukra-

rzezi wołyńskiej napięcie w relacjach obu państw sięgnęło zenitu. 14 lipca partia Poroszenki złożyła więc w RN obiecany projekt zmian ustawy z 9 IV 2015 r. Zakładał on, że statusu *bojownika o niepodległość* nie mieliby winni zbrodni przeciw ludzkości i dawał swobodę naukowych badań historii OUN i UPA[16]. Projekt jednak utknął, a stosunek Ukrainy do OUN-UPA nie zmienił się.

22 VII 2016 r. Sejm przyjął uchwałę o rzezi wołyńskiej ze słowem *ludobójstwo*. Nie pomogły protesty Ukraińców oraz przestrogi części opozycji i mediów, że uchwała pogorszy stosunki z Ukrainą[17]. W odwecie RN przygotowywała uchwałę o *ludobójstwie dokonanym przez Polaków na Ukraińcach* i projekt ustanowienia 24 marca „dniem pamięci Ukraińców – ofiar ludobójstwa dokonanego przez państwo polskie w latach 1919–1951"[18]. 26 sierpnia zaś jeden z inicjatorów ustaw z 9 IV 2015 r. J. Szuchewycz, mówił w „GW", że w odwecie za polską uchwałę, RN opracowała swój projekt uchwały o „historii ludobójstwa narodu ukraińskiego dokonywanego systematycznie i konsekwentnie przez państwo polskie", w czym on doradzał, a opracował ją Ołeh Musij. Szuchewycz mówił też: „W lipcu Polska wypowiedziała Ukrainie wojnę. Wojnę hybrydową. […] Macie teraz naszą odpowiedź na swój zdradziecki atak. Wojna to wojna. Ale nie my ją rozpoczęliśmy". Ten wywiad w „GW" cytowały także inne media. Najczęściej zdanie: „ile wam Moskwa zapłaciła" za nazwanie przez Sejm „wydarzeń na Wołyniu ludobójstwem?". Uznał on, że to powszechna na Ukrainie opinia, bo Putin w wojnie hybrydowej wykorzystuje różne siły polityczne i finansuje je, więc nie ma powodu, by nie finansował posłów polskiego Sejmu. Dodał, że Bandera to symbol ukraińskiego patriotyzmu, nie można być ukraińskim patriotą odrzucając go i tylko OUN był prawdziwie niepodległościowym politycznym nurtem Ukrainy. O ustawie z 9 IV 2015 r. mówił: „w ukraińskim parlamencie

ińcy, a w Polsce wywołał spór. 8 lipca Senat po ostrej dyskusji przyjął uchwałę „w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP". Jednak Sejm z większością PiS wstrzymał pracę nad uchwałą podobną do senackiej. Miał też opory, by ustawą uznać 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ludobójstwa na Wołyniu. Nie chciał utrudniać sytuacji Ukrainy na trwającym wtedy w Warszawie szczycie NATO. Wywołało to atak ze strony Kukiz'15, a jego członek i wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka oskarżył PiS o zdradę Kresowian. Prezes PiS zaś 11 lipca oświadczył, że Sejm przyjmie uchwałę ze słowem *ludobójstwo*, bo zbrodnie te są „bez precedensu, jeżeli chodzi o poziom okrucieństwa", ale dodał, że Poroszenko oddał hołd ofiarom, a wielu Ukraińców ratowało życie Polaków. I wyraził nadzieje, że ukraińscy bohaterowie, dziś heroicznie walcząc w obronie swojego narodu, będą nawiązywali do tradycji tych, „którzy potrafili ocalić to, co w człowieku najważniejsze: godność, empatię, to, co czyni nas ludźmi".

[16] W. Maziarski, *Poroszenko wyciąga rękę do Polski*, „GW", 15 VII 2016, s. 11.

[17] PiS chciał swoją uchwałę przyjąć przez aklamację, na co zgodziły się PO, PSL, Kukiz'15, ale protestował J. Meysztowicz z Nowoczesnej, żądając głosowania. Za uchwałą głosowało 432 posłów, a 10 osób wstrzymało się. W uchwale o „ludobójstwie dokonanym przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943–1945" napisano, że mordów wołyńskich „ponad 100 tysięcy obywateli II RP" dokonały oddziały OUN i UPA oraz dywizja SS Galizien. Sejm uchwałą ustanowił też 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Por. R. Grochal, A. Leszczyński, *Wołyń znów nas poróżni*, oraz A. Leszczyński, *Rzeź czy ludobójstwo?*, „GW" 22 VII 2016, s. 1 oraz s. 4; *Sejm przyjął uchwałę o ludobójstwie z 1943 r.*, „GW" 23–24 VII 2016, s. 6.

[18] P. Andrusieczko, *Ukraińcy o polskim ludobójstwie*, „GW" 5 VIII 2016, s. 12. Projekt przygotował O. Musij (niezrzeszony, wcześniej w Bloku Petra Poroszenki, 7 miesięcy był ministrem zdrowia w rządzie A. Jaceniuka).

postawiliśmy niedawno kropkę nad i". Powstały uchwałą Sejmu Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa 11 lipca uznał za „zakłamany, prowokacyjny i szowinistyczny tekst". W sprawie zbrodni OUN-UPA na Polakach odwracał wzajemne winy na bazie teorii szefa UIPN (*wojna chłopska*), zarzucał AK mordowanie od 1941 r. Ukraińców i sojusz z Sowietami przeciw Ukrainie (np. w ramach akcji „Burza" i do dziś jako „wbijanie noża w plecy") oraz grabież przez Polskę „ukraińskich ziem etnicznych" (nieraz sam wysuwał roszczenia do Zasania, Podlasia, Łemkowszczyzny, Chełmszczyzny, jako „ziem etnicznych" należnych Ukrainie)[19]. Z kolei szef „GW" A. Michnik głosującym 22 lipca w Sejmie za uchwałą posłom zarzucił głupotę, szowinizm, podłość i „splunięcie w twarz ukraińskiej demokracji". A zapis o *ludobójstwie*, uznał za „idiotyczny"[20].

Spór o UPA zaostrzył się jeszcze po emisji filmu W. Smarzowskiego „Wołyń". Do kin w Polsce trafił 7 X 2016 r., a po tygodniu miał być pokazany w Instytucie Polskim w Kijowie, ale MSZ Ukrainy wpłynęło na odwołanie pokazu. Jej ambasador tłumaczył to obawą przed protestem ulicznym i potrzebą przygotowania Ukraińców do emisji[21]. Rząd Ukrainy obiecał jego pokaz w innym terminie, ale nie spełnił obietnicy. Podobnie było z obiecaną RP zmianą ustawy z 9 IV 2015 r. G. Motyka pisał: „Jak widać, w optyce ukraińskich władz masowe mordy na Polakach mogły być dziełem tylko pojedynczych członków OUN i UPA, a nie całego banderowskiego podziemia. W tym kontekście staje się jasne, że od kwietnia 2015 r. nienagłaśnianie kwestii wołyńskiej […] ale polityka przemilczania tej zbrodni przez państwo ukraińskie i negowania jej zorganizowanego charakteru, stanowi największe zagrożenie dla współczesnych relacji polsko-ukraińskich"[22]. Motyka pisał to proroczo w książce z 2016 r.

10 XII 2016 r. w Przemyślu narodowcy przeprowadzili antyukraiński Marsz Orląt, w którym m.in. brał udział prezydent tego miasta Robert Choma. Efektem był protest Ukrainy i 5-letni zakaz wjazdu Chomy na jej teren[23]. Od jesieni 2016 r. nasiliły się też akcje niszczenia wzajemnych upamiętnień. Ukraińcy protestowali zwłaszcza po dewastacji pomnika UPA w Werchracie (gm. Horyniec), Polacy zaś po zniszczeniu pomników polskich ofiar SS Galizien w Hucie Pieniackiej i wymazaniu pomników na cmentarzu ofiar NKWD w Bykowni (10 i 25 I 2017 r.)[24]. Te incydenty, zwłaszcza zakaz wjazdu Chomy, były powodem bojkotu forum Europa-Ukraina przez dygnitarzy rządzącego PiS w Jasionce k. Rzeszowa 28–29 I 2017 r.[25]. Podczas tego forum prezes PiS w radio i TVP Rzeszów dał sygnał do twardego kursu wobec

---

[19] *Ile wam Kreml zapłacił?*, rozmowa I.T. Miecika z J. Szuchewyczem, „GW" 27–28 VIII 2016, s. 18–20. 83-letni Jurij Szuchewycz na Ukrainie, zwłaszcza zachodniej, był autorytetem moralnym.

[20] A. Michnik, *Powrót upiorów przeszłości*, „GW" 27–28 VIII 2016, s. 18.

[21] *Kijów w strachu przed „Wołyniem": Obawialiśmy się, co film może wywołać na ulicy. Trzeba przygotować społeczeństwo*, 18 X 2016, https://kresy24.pl/oficjalny-kijow-w-strachu-przed-wolyniem-obawialismy-sie-co-film-moze-wywolac-na-ulicy-trzeba-przygotowac-spoleczenstwo/ [dostęp: 9.05.2017].

[22] G. Motyka, *Wołyń'43*, *op. cit.*, s. 238.

[23] *Prezydent z zakazem*, „GW" 18 I 2017, s. 5.

[24] *Portret Bandery na parkanie ambasady RP w Kijowie. „Nasza ziemia – nasi bohaterowie!"*, 17 II 2017, https://kresy24.pl/portret-bandery-na-parkanie-ambasady-rp-w-kijowie-nasza-ziemia-nasi-bohaterowie-wideo/ [dostęp: 6.05.2017].

[25] A. Gorczyca, *PiS ukarał Ukrainę bojkotem*, „GW" 30 I 2017, s. 6.

Ukrainy. Ujawnił rozmowę z Poroszenką z grudnia 2016 r. o rzezi wołyńskiej i postawieniu mu ultimatum w sprawie potępienia *ludobójców*, którzy są na Ukrainie bohaterami. Media to oceniały jako zwrot w polityce wschodniej RP[26]. P. Wroński pisał np., że szef PiS zanegował linię J. Giedroycia na rzecz *twardej obrony interesu polskiego* wobec Ukrainy[27]. Głos prezesa PiS spotkał się z ostrą reakcją na Ukrainie, np. szefa UIPN, który oskarżał Polaków o udział w pogromach Żydów, a szefa PiS o podobne do Kremla podważanie niepodległości Ukrainy. Wiatrowycz i inni historycy ukraińscy podważali też prawo Polaków do ocen Ukrainy i OUN-UPA[28]. Prezes PiS zaś na początku lutego wracał w „Do Rzeczy" do rozmowy z grudnia 2016 r. z Poroszenką, w której ostrzegał go, że Ukraina z Banderą do Europy nie wejdzie. I dodał: „wykazaliśmy ogromną cierpliwość, ale są jej granice". Do Kaczyńskiego dołączył 3 lutego prezydent Duda mówiąc w TVP, że stanowisko RP to: „absolutny zakaz gloryfikowania tych, którzy byli mordercami", o czym też mówił stanowczo Poroszence w grudniu 2016 r.[29]. W odpowiedzi 8 lutego oblano farbą konsulat RP we Lwowie, zostawiając napis: *Nasza ziemia*. 16 lutego zaś *Czarny Komitet* w reakcji na *ataki na Ukrainę* prezesa PiS i prezydenta Dudy zawiesił portret Bandery na ambasadzie RP w Kijowie. Wysłał też PAP oświadczenie jako *obywateli Ukrainy* z filmem, jak kilka osób na ambasadzie wiesza portret Bandery krzycząc: *Nasz kraj nasi bohaterowie!* RP wysłała protest Ukrainie, która uznała to za prowokacje Rosji wymierzone w stosunki z Polską i nadal deklarowała szukanie sprawców incydentów[30]. 11–12 marca na Ukrainie pomazano też farbą Pomnik Pomordowanych Profesorów Lwowskich oraz zniszczono krzyż i tablice upamiętniające polskie ofiary UPA i SS Galizien w Podkamieniu koło Lwowa. W obu miejscach napisano *Śmierć Lachom*, a w Podkamieniu namalowano też na krzyżu swastykę oraz znowu zniszczono pomnik w Hucie Pieniackiej. Polska nie ufając śledztwom Ukrainy zapowiedziała ich kontrolę i ochronę polskich upamiętnień[31].

---

[26] P. Wroński, *Odwrót PiS z Ukrainy? Kaczyński pyta o UPA*, „GW" 31 I 2017, s. 3.

[27] P. Wroński, *Odpychanie Ukrainy*, „GW" 31 I 2017, s. 2. Autor pisał, że konflikt obu państw nie jest tylko winą Polski, a gloryfikacja OUN-UPA „budzi w Polsce słuszny sprzeciw". Dodał, że polityka PiS przypomina nacjonalistyczną politykę historyczną Ukrainy, która widzi siebie tylko jako ofiarę innych.

[28] *Wiatrowycz ostro odpowiada Kaczyńskiemu: taka grubiańska deklaracja była niewłaściwa*, 31 I 2017, http://www.kresy.pl/wiatrowycz-ostro-odpowiada-kaczynskiemu-taka-grubianska-deklaracja-byla-niewlasciwa/ [dostęp: 8.02.2017].

[29] *„Domagamy się prawdy historycznej w relacjach z Ukrainą. To oznacza absolutny zakaz gloryfikowania tych, którzy byli mordercami"*, 3 II 2017, https://kresy24.pl/domagamy-sie-prawdy-historycznej-w-relacjach-z-ukraina-to-oznacza-absolutny-zakaz-gloryfikowania-tych-ktorzy-byli-mordercami-wideo/ [dostęp: 6.05.2017].

[30] *Portret Bandery na parkanie…*, *op. cit.*

[31] *Swastyka i „śmierć Lachom" na polskich grobach. Na Ukrainie znów zaatakowano polskie miejsca pamięci!*, 12 III 2017, https://kresy24.pl/swastyka-i-smierc-lachom-na-polskich-grobach-na-ukrainie-znow-zaatakowano-polskie-miejsca-pamieci/; *Konsulowie otrzymali zalecenie: Ochrona polskich miejsc pamięci na Ukrainie to priorytet działań naszej służby zagranicznej*, 24 III 2017, https://kresy24.pl/konsulowie-otrzymali-zalecenie-ochrona-polskich-miejsc-pamieci-na-ukrainie-to-priorytet-dzialan-naszej-sluzby-zagranicznej/ [dostęp: 9.05.2017].

Wzrost napięć polsko-ukraińskich po demontażu pomnika UPA w Hruszowicach

W Polsce zaś 26 kwietnia rozebrano w Hruszowicach nielegalny pomnik ku czci UPA. Reakcją był ostry atak ZUwP i UIPN na władze RP, ostra odpowiedź IPN oraz wstrzymanie pozwoleń na poszukiwania pochówków i legalizację polskich miejsc pamięci na Ukrainie[32]. Negocjacje RP z Ukrainą w celu zniesienia tych zakazów nie dawały efektów, bo żądała ona uznania i odnowienia nielegalnych w Polsce upamiętnień UPA, zwłaszcza w Hruszowicach. Prowadzone tam ekshumacje przez IPN (pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka) oraz UIPN (pod kierunkiem Światosława Szeremety) w atmosferze konfliktu przyniosły odmienne wyniki[33]. Ukraina nadal też gloryfikowała OUN-UPA. Przykładem był wpis na Facebook`u szefa UIPN, że hasła OUN Bandery były zgodne z europejskimi wartościami[34]. W lipcu zaś szef MSZ RP w tygodniku „wSieci" oświadczył, że zawetuje wejście Ukrainy do UE, o ile nie rozwiąże ona kwestii historycznych i praw mniejszości: „Nasze przesłanie jest bardzo jasne: z Banderą do Europy nie wejdziecie"[35]. To ultimatum wywołało ostry protest Ukrainy, a jej MSZ oświadczył, że Ukraina walcząc dziś w Donbasie z agresją Rosji płaci bardzo wysoką cenę nie tylko za swój wybór cywilizacyjny, ale też broni Polski i krajów UE przed rosyjskim wojskiem[36]. Z kolei w polskich mediach opisywano zbrodnie UPA w związku z Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu 11 lipca, zwłaszcza w przejętej przez PiS TVP. Polsat i TVN zaś 11 lipca wracały do groźby szefa MSZ RP, że z Banderą Ukraina nie wejdzie do UE i do newsu o ataku petardą w konsulat RP w Łucku.

Do końca 2017 r. w relacjach polsko-ukraińskich kontynuowano spory na tle historii oraz powstawały nowe konflikty. W lecie wybuchł spór o zamiar umieszczenia w paszportach RP wizerunku Cmentarza Orląt we Lwowie. MSZ Ukrainy uznało to za krok nieprzyjazny o bardzo negatywnych skutkach dla dwustronnych relacji. Ostatecznie minister M. Błaszczak swoiście ustąpił i ogłosił 13 września, że zamiast ikony Cmentarza Orląt, będzie wizerunek 13-letniego polskiego obrońcy Lwowa, zabitego przez Ukraińców i pochowanego na tym cmentarzu[37]. Kijów zaś nadal nie

---

[32] *IPN: Nie przyjmujemy do wiadomości zawieszenia legalizacji polskich pomników na Ukrainie;* https://kresy24.pl/ipn-nie-przyjmujemy-do-wiadomosci-zawieszenia-legalizacji-polskich-pomnikow-na-ukrainie/*; Ukraina podtrzymuje blokowanie prac IPN na jej terytorium*, https://kresy24.pl/ukraina-podtrzymuje-blokowanie-prac-ipn-na-jej-terytorium/ [dostęp: 6.10.2017].

[33] D. Markowski, *Zamiast spotkania – bitwa*, „NEW" nr 5/2018, s. 22–26.

[34] *Bandera to prawdziwy Europejczyk. Hasłami, jakie głosiła, OUN-B wyprzedziła zjednoczoną Europę*, 12 VI 2017, https://kresy24.pl/bandera-to-prawdziwy-europejczyk-haslami-ktore-glosila-oun-b-wyprzedzila-zjednoczona-europe/ [dostęp: 6. 10.2017].

[35] *Szantaż, chamstwo i szowinizm: ukraiński historyk skomentował oświadczenie szefa MSZ Polski w sprawie Ukrainy*, 5 VII 2017, https://kresy24.pl/szantaz-chamstwo-i-szowinizm-ukrainski-historyk-skomentowal-oswiadczenie-szefa-msz-polski-w-sprawie-ukrainy/ ; *Ukraiński MSZ: Polska musi się wytłumaczyć ze słów o Banderze*, 5 VII 2017, https://ukrainski-msz-polska-musi-sie-wytlumaczyc--ze-slow-o-banderze/ [dostęp: 6.10.2017].

[36] *Waszczykowski pouczał Ukraińców w wywiadzie dla „wSieci". Ambasador musiał się tłumaczyć*, 6 VII 2017, http://wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 6.10.2017].

[37] *Lwowskie Orlęta w polskich paszportach to „gest nieprzyjaźni". Ukraiński MSZ wzywa na dywanik ambasadora*, 8 VIII 2017, https://kresy24.pl/lwowskie-orleta-w-polskich-paszportach-to-

zezwalał na szukanie szczątków polskich ofiar UPA i ich upamiętnienie (w ok. 1330 miejscowości na Wołyniu, gdzie zginęli Polacy z rąk OUN-UPA, nie było mogił czy krzyża)[38]. Z kolei 17 X 2017 r. MSZ RP potępiło odsłonięcie dwa dni wcześniej na Przełęczy Wereckiej ukraińskiego pomnika z inskrypcją o *polskich okupantach*, którzy wiosną 1939 r. jakoby mieli dokonać egzekucji 600 strzelców Siczy Karpackiej[39]. 17 X 2017 r. w „Rzeczpospolitej" szef MSZ RP mówił też, że toczą się trudne rozmowy z Ukrainą. I dodał, że chodzi o: „rozliczenie ludobójstwa OUN/UPA na polskich sąsiadach na Wołyniu, umożliwienie godnego pochówku lub upamiętnienie szczątków ofiar konfliktów rozsianych na terytorium wspólnego niegdyś państwa, funkcjonowanie rzymskokatolickiej wspólnoty na Ukrainie". Wymieniał też nowe sprawy: zakazy wjazdu na Ukrainę polskich społeczników i naukowców krytycznych wobec jej polityki historycznej oraz niedostateczne zaangażowanie Ukrainy w ochronę placówek dyplomatycznych RP, atakowanych materiałami wybuchowymi i bojowymi[40]. Powtórzył to 2 XI 2017 r. w TVP. Uznał za niedopuszczalne równanie UPA z AK, bo „tu nie ma symetrii" i dodał, że wpłynie na odwołanie wizyty prezydenta na Ukrainę. Ogłosił też zakaz wjazdu *anytpolskich Ukraińców*, którzy „zakładają mundury SS Galizien" i zakazują ekshumacji polskich ofiar i miejsc kultu na Ukrainie. Szef UIPN odpowiedział, że też był *persona non grata* w Rosji, a „tym razem Polska chce pójść nawet dalej niż Rosja"[41].

19 XI 2017 r. realizowano groźby szefa MSZ nie wpuszczając do Polski Ś. Szeremety z komisji upamiętnień na Ukrainie, bo nie wydawała zgody na ekshumacje polskich ofiar[42]. Szef pionu upamiętnień IPN Adam Siwek ujawnił, że Szeremeta wbrew Poroszence blokował nawet budowę polskiej nekropolii w Bykowni dla upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. W tych sprawach wydawał też zezwolenia jako szef firmy zarabiającej publiczne pieniądze na pracach z tym związanych. Ostatecznie mimo ustaleń 17 XI 2017 r. w Krakowie Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy (KKPPU) pozostał zakaz polskich ekshumacji i poszukiwań na Ukrainie. W sprawie ukraińskich upamiętnień w Polsce zaś IPN utrzymywał, że powinny być one budowane po weryfikacji, czy faktycznie był tam grób członków UPA. W przypadku sporu o rozebrany ich pomnik w Hruszowicach nie było dowodu takiego grobu. Ukraińcy pokazaili tylko oświadczenie nieżyjącej osoby

---

gest-nieprzyjazni-ukrainski-msz-wzywa-na-dywanik-ambasadora/ [dostęp: 9.10.2017]; Serwis TVN24, 13 IX 2017.

[38] *IPN: Władze Ukrainy blokują prace ekshumacyjne. 90 proc. polskich obywateli leży w dołach śmierci bez katolickiego pochówku*, 25 VIII 2017 r., https://kresy24.pl/ipn-wladze-ukrainy-blokuja-prace-ekshumacyjne-90-proc-polskich-obywateli-lezy-w-dolach-smierci-bez-katolickiego-pochowku/ [dostęp: 9.10.2017].

[39] *MSZ zdumiony „zbrodnią polskich okupantów na Ukrainie Karpackiej". Deszczyca wezwany na rozmowę*, 17 X 2017, https://kresy24.pl/polski-msz-zdumiony-sprawa-polskich-okupantow--deszczyca-wezwany-na-rozmowe-wideo/ [dostęp: 7.11.2017].

[40] *„Partnerstwo Polski z Ukrainą to relacja wielopłaszczyznowa. Chcemy dzielić się sukcesami, ale także odpowiedzialnością"*, 17 X 2017 r., https://kresy24.pl/partnerstwo-polski-z-ukraina--to-relacja-wieloplaszczyznowa-pozostaje-kluczowym-zadaniem-polityki-zagranicznej/ [dostęp: 27.10.2017].

[41] P. Wroński, *Iskrzy w relacjach z Ukrainą*, „GW" 3 XI 2017.

[42] R. Imielski, *Warszawa mówi „nie" Ukraińcom*, „GW" 20 XI 2017, s. 4.

o leżących tam szczątkach żołnierzy UPA, a IPN kilkakrotnie proponował badania i ekshumacje, ale nie było odzewu Ukraińców. Stwierdzili tylko, że Polacy powinni pomnik w Hruszowicach odbudować i wtedy pozwolą na ekshumacje IPN-owi[43]. Mieli m.in. o tym rozmawiać 13 grudnia prezydenci Poroszenko z Dudą, który zdecydował się na wizytę w Charkowie. Powstały jednak niejasności w sprawie ustaleń KKPPU, bo strona ukraińska twierdziła, że Polacy zgodzili się na odbudowę w Polsce pomników UPA, a szef Gabinetu Prezydenta Krzysztof Szczerski zaprzeczał temu. Stwierdził zaś, że uzgodniono zniesienie zakazu poszukiwań i ekshumacji na Ukrainie oraz wznowienie tam wspólnych prac ekshumacyjnych[44]. Ponadto w nocy 9/10 XII 2017 r. uszkodzono pod Lwowem polski autokar przez podłożenia ładunku wybuchowego. MSZ RP więc ponownie żądało skuteczniejszych działań organów ścigania Ukrainy i wydało ostrzeżenie dla jadących tam Polaków. Szef MSZ Ukrainy Pawło Klimkin zaś uznał to za prowokację w celu zerwania wizyty prezydenta Dudy 13 grudnia[45]. Była to typowa reakcja Kijowa, sugerująca działania Rosji w celu skłócenia Polski i Ukrainy. Rosjanie faktycznie robili to w mediach, w tym przez portale czytane w Polsce, ale nie tłumaczyło to innych akcji antypolskich na Ukrainie. Na tym tle dość rzetelna była analiza 13 XII 2017 r. w rosyjskim „Kommiersancie", dotycząca wizyty Dudy tego dnia na Ukrainie. Pisał, że jej celem jest choćby częściowe łagodzenie sporów, bo „nie jest naturalne, by dwa kraje zajmujące w Europie najbardziej nieprzejednane stanowisko wobec Rosji angażowały się we wzajemne waśnie". Uznał, że logika nakazuje zawarcie przez Kijów i Warszawę nawet czasowego rozejmu, ale „czasami górę biorą emocje, zwłaszcza w krajach, których władze opierają się na elektoracie „patriotycznym" i nierzadko oddziałują na niego metodami populistycznymi". Pisał: „W tym sensie Polska i Ukraina są podobne do siebie jak siostry-bliźniaczki", władze PiS mając elektorat patriotyczny nie tłumią bolesnego tematu wspólnej historii, a w pewnych momentach świadomie go zaostrzają. Dodał, że Kijów długo nie mógł uwierzyć, że Polska „tak poważnie odnosi się do rozbieżności historycznych, że nie jest to przedwyborczy PR, tylko konsekwentna polityka". I wspomniał, że Polska pod rządami lewicy, prawicy i liberałów „była główną lobbystką Ukrainy w Europie i zarazem najbardziej konsekwentną oponentką Rosji". Pytał też: „Czy z powodu wydarzeń sprzed 70 lat ta polityka może zostać zrewidowana? Wydawało się to niewiarygodne. Teraz dla sojuszu Polski i Ukrainy Wołyń i Szuchewycz [dowódca UPA], wbrew zdrowemu rozsądkowi, mogą okazać się problemem nie do przezwyciężenia". Gazeta jednak uznała, że Kreml nie powinien

[43] *IPN chce zweryfikować ukraińskie miejsca pamięci w Polsce*, 23 XI 2017, https://kresy24.pl/ipn-chce-zweryfikowac-ukrainskie-miejsca-pamieci-w-polsce/ [dostęp: 4.01.2018].

[44] *Szczerski: Nie było zgody Kancelarii Prezydenta na odbudowę pomników UPA w Polsce*, 23 XI 2017, https://kresy24.pl/szczerski-nie-bylo-zgody-kancelarii-prezydenta-na-odbudowe-pomnikow-upa-w-polsce/ [dostęp: 4.01.2018].

[45] *MSZ o ataku na polski autokar pod Lwowem: Z niepokojem odnotowujemy kolejne antypolskie zdarzenie na terytorium Ukrainy*, 11 XII 2017, https://kresy24.pl/msz-o-ataku-na-polski-autokar-pod-lwowem-z-zaniepokojeniem-odnotowujemy-to-kolejne-antypolskie-zdarzenie-na-terytorium-ukrainy/ [dostęp: 4.02. 2018].

„żywić specjalnych złudzeń", bo Warszawa i Kijów nadal będą w konfrontacji wobec Rosji, ale być może w pojedynkę[46].

Tuż przed spotkaniem prezydentów, K. Szczerski mówił, że rozmowy z Poroszenką będą dotyczyły m.in. zakazu ekshumacji polskich ofiar zbrodni na Wołyniu. I dodał, że jeśli zakaz „nie będzie w najbliższym czasie natychmiast zniesiony, to w bardzo dużym stopniu podważa to wzajemne zaufanie między naszymi krajami". Wyjaśnił, że prezydent Duda jadąc na Ukrainę oczekuje od niej decyzji w sprawie ofiar, które spoczywają tam w bezimiennych grobach. Mówił też, że omawiane będą kwestie bezpieczeństwa i „dochodzeń w sprawach incydentów o charakterze antypolskim, jakie miały miejsce na Ukrainie, w tym dotyczących bezpieczeństwa Polaków"[47]. O ustaleniach kwestii historycznych podczas wizyty mówił zaś rzecznik prezydenta RP Krzysztof Łapiński. Przytoczył on wypowiedź Dudy na konferencji po spotkaniu z Poroszenką: „nie ma zgody na zafałszowanie historii i relacje trzeba budować na prawdzie". Rzecznik dodał, że prezydenci ustalili, że „kwestią zakazu ekshumacji będą teraz zajmować się ministrowie kultury Polski i Ukrainy". Duda zaś mówił, że prezydenci uzgodnili, by jak najszybciej znieść zakaz ekshumacji, a ma się zajmować tym wspólna komisja na szczeblu wicepremierów. Ustalili też, by nie podejmować kroków w kierunku kolejnych upamiętnień, które nie są oparte na sprawdzonych naukowo dowodach. Poroszenko usłyszał też od Dudy apel, że musi być przywrócona zgoda na ekshumacje „sprawiedliwie: zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie tak, by w każdym przypadku upamiętnienie mogło się odbyć w wyniku przeprowadzonych badań"[48]. Wcześniejsze negocjacje nie rokowały przy tym optymistycznie, co potwierdzał półtora miesiąca później wiceprezes IPN K. Szwagrzyk. Mówił, że nie ma postępu w rozmowach i Ukraina nadal blokuje poszukiwania. Trwały tylko rozmowy dyplomatyczne bez żadnego przełomu. Dodał, że szukanie szczątków ofiar nigdy nie powinno być grą państwa, a bez zniesienia zakazu przez Ukrainę nie można mówić o „żadnym postępie we wzajemnych relacjach". Na tym tle chwalił Białoruś, która życzliwie pomaga Polsce w tej kwestii na swoim terytorium. Także prezes IPN Jarosław Szarek mówił, że na Białorusi „polscy specjaliści, w odróżnieniu od Ukrainy, mogą prowadzić poszukiwania i ekshumację ofiar"[49]. Jednak nie Białoruś, ale Ukraina była partnerem strategicznym Polski.

---

[46] *„Moskwa nie powinna żywić złudzeń: Warszawa i Kijów nadal będą w konfrontacji wobec Rosji, jednak – być może – w pojedynkę"*, 13 XII 2017, https://kresy24.pl/moskwa-nie-powinna-zywic-zludzen-warszawa-i-kijow-nadal-beda-w-konfrontacji-wobec-rosji-jednak-byc-moze-w-pojedynke/ [dostęp: 4.02.2018].

[47] *Prezydent Duda z wizytą w Charkowie: „Będzie to wizyta trudna"*, 13 XII 2017, https://kresy24.pl/prezydent-duda-z-wizyta-w-charkowie-bedzie-to-wizyta-trudna/ [dostęp: 4.02.2018].

[48] *„Wizyta na Ukrainie miała obniżyć napięcie w dwustronnych relacjach. Pod tym względem spełniła swoją rolę"*, 15 XII 2017, https://kresy24.pl/wizyta-na-ukrainie-miala-obnizyc-napiecie-w-dwustronnych-relacjach-pod-tym-wzgledem-spelnila-swoja-role-wideo/ [dostęp: 4.02.2018].

[49] *Prof. Szwagrzyk: nie ma postępu w relacjach ze stroną ukraińską*, 30 I 2018, https://kresy24.pl/prof-szwagrzyk-nie-ma-postepu-w-relacjach-ze-strona-ukrainska/ [dostęp: 4.02.2018].

Ustawa o IPN

Wszystkie te napięcia polsko-ukraińskie od 2015 r. wpłynęły na decyzję PiS o dodaniu części ukraińskiej do opracowanej już nowelizacji ustawy o IPN. W pierwotnej wersji ustawę przygotowało ministerstwo sprawiedliwości pod kierunkiem wiceministra Patryka Jakiego, w duchu *wstania z kolan* Polaków, którym rzekomo przypisuje się zbrodnie wojenne. W tej formie w Sejmie czekała od kilku miesięcy. Negatywnie oceniali ją prawnicy i historycy, a po jej przyjęciu zwłaszcza Izrael i USA, krytykujące głównie zapisy o karach za przypisywanie narodowi lub państwu polskiemu win za zbrodnie II wojny światowej. Ustawa o IPN była też przyczyną wzrostu napięcia polsko-ukraińskiego, bowiem w ostatniej chwili 26 I 2018 r. z inicjatywy Kukiz'15 do ustawy dołączono zapisy uderzające w politykę historyczną Ukrainy. W tej formie ustawę o IPN przegłosowali posłowie Kukiz`15, PiS i PSL. Większość posłów PO wstrzymując się od głosu uznała, że w jej efekcie historia będzie orężem walki politycznej i stracimy przyjaciół. Krytycy części ukraińskiej ustawy podkreślali, że uderza w państwową tożsamość Ukrainy, budowaną na polityce historycznej czczenia nacjonalistycznych formacji. Wskazywali przy tym zapisy o karach za zaprzeczanie zbrodniom „ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą". W ustawie był też zapis o zbrodniach dokonanych na obywatelach II RP przez nacjonalistów ukraińskich „w latach 1925–1950" i do tego na terenach „Wołynia i Małopolski Wschodniej". Te błędne historycznie i prawnie zapisy jeszcze bardziej bulwersowały Ukraińców. Ponadto ustawa nie objęła ogólnie karami działalności naukowej i artystycznej, ale wyjątek ten nie dotyczył jej części ukraińskiej. Zatem kary do 3 lat więzienia za zaprzeczanie zbrodniom *nacjonalistów ukraińskich* dotyczyły też naukowców i artystów. Wkrótce ustawę przyjął Senat i podpisał prezydent. W ten sposób najgorszy okres relacji III RP z Ukrainą, rozpoczęty ukraińską ustawą z 9 IV 2015 r. gloryfikującą OUN-UPA, wszedł w jeszcze gorszą fazę[50]. Warto dodać, że po naciskach Izraela i USA PiS 27 VI 2018 r. wykreślił z ustawy o IPN ogólne zapisy o karach, w tym w części ukraińskiej wobec naukowców i artystów. Sejm jednak wyjątkowo utrzymał pozostałe zapisy ukraińskiej części ustawy, łącznie ze wspomnianymi karami. Zatem Ukraińcy poczuli się dodatkowo rozgoryczeni tym krokiem, bo zostali przez Sejm „wyróżnieni" jako jedyna nacja wśród innych narodów winnych zbrodni na Polakach[51].

---

[50] P. Wroński, *Ustawa o IPN. PiS kontratakuje*, „GW" 5 II 2018, s. 3; Ustawa o zmianie ustawy o IPN z 26 I 2018, Dz.U. poz. 396. Jej art. 55a. 1 brzmi: „Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie [...] lub w inny sposób rażąco pomniejsz odpowiedzialność rzeczywistych sprawców zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3". Ukrainy dotyczył art. 2a: „Kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom popełnionym na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości przez ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3". Poparło ją 279 na 414 posłów.

[51] *Rozgoryczeni Ukraińcy*, rozmowa P. Wrońskiego z K. Pełczyńską-Nałęcz, „GW" 29 VI 2018, s. 6.

Zakończenie

W latach 2015–17 polscy oraz ukraińscy historycy utrwalili dwie odrębne wizje relacji obu narodów w okresie ostatnich stu lat, a zwłaszcza w czasie II wojny światowej. W centrum sporu postawili odmiennie ocenianą rolę OUN-UPA, co stało się stanowiskiem władz Polski i Ukrainy, które istotną rolę wyznaczyły politykom historycznym. W Polsce historycy podkreślali zbrodnie tych formacji na ludności polskiej (ale też żydowskiej), ze szczególnym uwzględnieniem rzezi wołyńskiej. Na Ukrainie oficjalną narrację historyczną gloryfikującą OUN-UPA kreował głównie UIPN i jej szef W. Wiatrowycz. Dowodził on, że nie było zorganizowanych przez te formacje masowych zbrodni na Polakach, ale *druga wojna polsko-ukraińska* lub *wojna chłopska*, co stale popularyzuje[52]. W ostatnich latach tezy te w różnym stopniu powtarzali inni ukraińscy historycy w sporze z polskimi kolegami. Są jednak też ukraińscy historycy, którzy podważają te tezy i otwarcie piszą o zbrodniach OUN-UPA. Przykładem tego jest Wasyl Rasewycz, którego publikacje są także w języku polskim[53]. Nie mieści się on jednak w oficjalnej ukraińskiej narracji, która generuje napięcia z Polską.

Z perspektywy Kijowa potępianie przez Polskę OUN-UPA oraz przyjęcie ukraińskiej części ustawy o IPN, uderza w tożsamość Ukrainy, którą buduje ona na nacjonalizmie po agresji na nią Rosji. Dla Polski pod rządami PiS konflikt o historię i ustawa o IPN były reakcją na ukraińską politykę historyczną, kosztem polskiej polityki wschodniej, budowanej na partnerstwie strategicznym z Ukrainą przeciwko imperialnej polityce Rosji. Zamarła też w UE cenna dla Ukrainy polityka Partnerstwa Wschodniego, którą wcześniej przeforsował tam rząd PO-PSL. Od 2015 r. w stosunkach polsko-ukraińskich spór o historię coraz bardziej ciążył na bieżącej polityce i współpracy obu państw. Wpłynął także na wzrost poczucia zagrożenia Polaków ze strony Ukrainy oraz wrogą narrację przedstawicieli Polski i Ukrainy (zwłaszcza szefa UIPN czy J. Szuchewycza, który głosił, że Polska wypowiedziała Ukrainie wojnę we współpracy z Putinem). Znamienne były też ostrzeżenia władz RP i PiS o zablokowaniu Ukrainie wejścia do UE, jeśli nie zrezygnuje z gloryfikacji OUN i UPA (czyli z fundamentu jej tożsamości). Ukraina więc dostała sygnał, żeby nie liczyć na Polskę w kluczowej dla jej bezpieczeństwa kwestii *wyrwania się* ze strefy wpływów Rosji i dążenia do UE, bo z gloryfikacji OUN-UPA nie zamierza rezygnować. Z perspektywy Polski zaś źle rokuje brak rozliczenia się Ukrainy ze zbrodni OUN-UPA na Polakach oraz budowanie na tych formacjach jej państwowej tożsamości. Historia uczy, że może to prowadzić do zagrożeń bezpieczeństwa ze strony sąsiadów. Na sporze o historię i ustawie o IPN najbardziej korzysta Rosja, której imperialna polityka stanowi

[52] W. Wiatrowycz, *Za łasztunkamy Wołyni. Newidoma polśko-ukrainśka wijna*, [w tłumaczeniu: *Za kulisami Wołynia 43. Nieznana wojna polsko-ukraińska*], Charkiw 2016; W. Wiatrowycz, *(Ne)istoryczni myti. Narysy pro mynuli sto rokiw*, Charkiw 2017. Autor popularyzował tezy zawarte w jego książce (lansowanej jako naukowa), w tłumaczeniu: *Druga wojna polsko-ukraińska 1942–47*, Kijów 2011.

[53] W. Rasewycz, *Propaganda a polityka historyczna Ukrainy. Część I* [tłumaczenie w „Kurierze Galicyjskim"], zaxid.net [lwowski portal], nr 5 (273), 17 III–10 IV 2015; W. Rasewycz, *Przekleństwo historii*, [też równolegle tłumaczone w „Kurierze Galicyjskim"], zaxid.net, nr 17 (309), 18–27 IX 2018.

kluczowe zagrożenie zarówno dla Ukrainy, jak i Polski. Kreml otrzymał wsparcie np. w ukraińskiej części ustawy dla swojej narracji, choćby w wojnie informacyjnej, którą umiejętnie prowadzi od 2014 r. Sprzyja temu rosnąca oraz podsycana przez Rosję wrogość polsko-ukraińska na tle sprzecznych ocen historii.

Bibliografia

Andrusieczko P., *Ukraińców zwrot na Zachód*, „Gazeta Wyborcza" (dalej: „GW") 19 I 2016. Andrusieczko P., *Ukraińcy o polskim ludobójstwie*, „GW" 5 VIII 2016.

Bandera to prawdziwy Europejczyk. Hasłami, jakie głosiła, OUN-B wyprzedziła zjednoczoną Europę, 12 VI 2017, https://kresy24.pl/bandera-to-prawdziwy-europejczyk-haslami-ktore-glosila-oun-b-wyprzedzila-zjednoczona-europe/ [dostęp: 6.10.2017].

Brzezicki A., *Przebaczmy Ukraińcom*, „GW" 9–10 VII 2016.

Dańko I., *Na wojnie z banderowcami*, „Nowa Europa Wschodnia" (dalej „NEW") nr 6/2015.

„Domagamy się prawdy historycznej w relacjach z Ukrainą. To oznacza absolutny zakaz gloryfikowania tych, którzy byli mordercami", 3 II 2017, https://kresy24.pl/domagamy-sie-prawdy-historycznej-w-relacjach-z-ukraina-to-oznacza-absolutny-zakaz-gloryfikowania-tych-ktorzy-byli-mordercami-wideo/ [dostęp: 6.05.2017].

Gorczyca A., *PiS ukarał Ukrainę bojkotem*, „GW" 30 I 2017.

Grochal R., Leszczyński A., *Wołyń znów nas poróżni*, „GW" 22 VII 2016.

Himka J.-P., *Legislating Historical Truth. Ukraine's Laws of 9 April 2015*, http://net.abimperio.net/node/3442, 21 IV 2015 [dostęp: 3.10.2015].

Hrojsman W., *Czas nowego dialogu*, „GW" 28 IV 2015.

Ile wam Kreml zapłacił?, wywiad I.T. Miecika z J. Szuchewyczem, „GW" 27–28 VIII 2016.

IPN chce zweryfikować ukraińskie miejsca pamięci w Polsce, 23 XI 2017, https://kresy24.pl/ipn-chce-zweryfikowac-ukrainskie-miejsca-pamieci-w-polsce/ [dostęp: 4.01.2018].

IPN: Nie przyjmujemy do wiadomości zawieszenia legalizacji polskich pomników na Ukrainie, kresy24.pl/archiwum, https://kresy24.pl/ipn-nie-przyjmujemy-do-wiadomosci-zawieszenia-legalizacji-polskich-pomnikow-na-ukrainie/ [dostęp: 6.10.2017].

IPN: Władze Ukrainy blokują prace ekshumacyjne. 90 proc. polskich obywateli leży w dołach śmierci bez katolickiego pochówku, 25 VIII 2017, https://kresy24.pl/ipn-wladze-ukrainy-blokuja-prace-ekshumacyjne–90-proc-polskich-obywateli-lezy-w-dolach-smierci-bez-katolickiego-pochowku/ [dostęp: 9.10.2017].

Konsulowie otrzymali zalecenie: Ochrona polskich miejsc pamięci na Ukrainie to priorytet działań naszej służby zagranicznej, 24 III 2017, https://kresy24.pl/konsulowie-otrzymali-zalecenie-ochrona-polskich-miejsc-pamieci-na-ukrainie-to-priorytet-dzialan-naszej-sluzby-zagranicznej/ [dostęp: 9.10.2017].

Leszczyński A., *Rzeź czy ludobójstwo?*, „GW" 22 VII 2016.

Lwowskie Orlęta w polskich paszportach to „gest nieprzyjaźni". Ukraiński MSZ wzywa na dywanik ambasadora, 8 VIII 2017, https://kresy24.pl/lwowskie-orleta-w-polskich-paszportach-to-gest-nieprzyjazni-ukrainski-msz-wzywa-na-dywanik-ambasadora/ [dostęp: 9.10.2017].

Markowski D., *Zamiast spotkania – bitwa*, „NEW" nr 5/2018.

Marsz na cześć zbrodniarzy UPA w centrum Kijowa, https://kresy24.pl/marsz-na-czesc-upa-w-centrum-kijowa-foto-wideo/ [dostęp: 23.11.2015].

Maziarski W., *Poroszenko wyciąga rękę do Polski*, „GW", 15 VII 2016.

Michnik A., *Powrót upiorów przeszłości*, „GW" 27–28 VIII 2016.

Motyka G., *Wołyń'43*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.

„Moskwa nie powinna żywić złudzeń: Warszawa i Kijów nadal będą w konfrontacji wobec Rosji, jednak – być może – w pojedynkę", 13 XII 2017, https://kresy24.pl/moskwa-nie-powinna-zywic-zludzen-warszawa-i-kijow-nadal-beda-w-konfrontacji-wobec-rosji-jednak-byc-moze-w-pojedynke/ [dostęp: 4.02.2018].

Prezydent Duda z wizytą w Charkowie, https://kresy24.pl/prezydent-duda-z-wizyta-w-charkowie-bedzie-to-wizyta-trudna/ [dostęp: 4.02.2018].

MSZ o ataku na polski autokar pod Lwowem: Z niepokojem odnotowujemy kolejne antypolskie zdarzenie na terytorium Ukrainy, 11 XII 2017, https://kresy24.pl/msz-o-ataku-na-polski-autokar-pod-lwowem-z-zaniepokojeniem-odnotowujemy-to-kolejne-antypolskie-zdarzenie-na-terytorium-ukrainy/ [dostęp: 4.02.2018].

MSZ zdumiony „zbrodnią polskich okupantów na Ukrainie Karpackiej". Deszczyca wezwany na rozmowę, 17 X 2017, https://kresy24.pl/polski-msz-zdumiony-sprawa-polskich-okupantow-deszczyca-wezwany-na-rozmowe-wideo/ [dostęp: 7.11.2017].

Obywatel-patriota to zwolennik UPA? Tak zakłada „Strategia wychowania", 14 X 2015, https://kresy24.pl/obywatel-patriota-to-zwolennik-upa-tak-zaklada-strategia-wychowania/ [dostęp: 3.11.2015].

Oficjalny Kijów w strachu przed „Wołyniem": Obawialiśmy się, co film może wywołać na ulicy. Trzeba przygotować społeczeństwo, 18 X 2016, https://kresy24.pl/oficjalny-kijow-w-strachu-przed-wolyniem-obawialismy-sie-co-film-moze-wywolac-na-ulicy-trzeba-przygotowac-spoleczenstwo/ [dostęp: 9.05.2017].

Oto wrogowie „bohaterów" UPA: hitlerowskie Niemcy, sowiecka Rosja i… Polska Walcząca, 15 X 2015, https://kresy24.pl/oto-wrogowie-bohaterow-upa-hitlerowskie-niemcy-sowiecka-rosja-i-polska-walczaca/ [dostęp: 23.11.2015].

„Partnerstwo Polski z Ukrainą to relacja wielopłaszczyznowa. Chcemy dzielić się sukcesami, ale także odpowiedzialnością", 17 X 2017 r., https://kresy24.pl/partnerstwo-polski-z-ukraina-to-relacja-wieloplaszczyznowa-pozostaje-kluczowym-zadaniem-polityki-zagranicznej/ [dostęp: 27.10.2017].

Portret Bandery na parkanie ambasady RP w Kijowie. „Nasza ziemia – nasi bohaterowie!", 17 II 2017, https://kresy24.pl/portret-bandery-na-parkanie-ambasady-rp-w-kijowie-nasza-ziemia-nasi-bohaterowie-wideo/ [dostęp: 6.05.2017].

Porozumienie zamiast pojednania, wywiad M. Wojnara z W. Wiatrowyczem, „NEW", nr 1/2016.

Prezydent Duda z wizytą w Charkowie: „Będzie to wizyta trudna", 13 XII 2017, https://kresy24.pl/prezydent-duda-z-wizyta-w-charkowie-bedzie-to-wizyta-trudna/ [dostęp: 4.02.2018].

Prezydent z zakazem, „GW" 18 I 2017.

Prof. Szwagrzyk: nie ma postępu w relacjach ze stroną ukraińską, 30 I 2018, https://kresy24.pl/prof-szwagrzyk-nie-ma-postepu-w-relacjach-ze-strona-ukrainska/ [dostęp: 4.02. 2018].

Pro pravovyi status ta vshanuvannia pam`iati bortsiv za nezalezhnist` Ukrainy u XX stolittii, Zakon Ukrainy, Nr 2538–1, 9 IV 2015, http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc4_1?pf3511=54689 [dostęp: 5.06.2015].

Rasewycz, W. *Propaganda a polityka historyczna Ukrainy. Część I* [równoległe tłumaczenie w „Kurierze Galicyjskim"], zaxid.net [lwowski portal], nr 5 (273), 17 III–10 IV 2015.

Rasewycz W., *Przekleństwo historii*, [równolegle tłumaczone w „Kurierze Galicyjskim"], zaxid.net, nr 17 (309), 18–27 IX 2018.

Rebelia na Ukrainie? Bataliony OUN i „Sicz" idą na Kijów! Sprzeczne doniesienia, 7 IX 2015, https://kresy24.pl/rebelia-na-ukrainie-bataliony-oun-i-sicz-ida-na-kijow-sprzeczne-doniesienia/ [dostęp: 23.01.2016].

Rozgoryczeni Ukraińcy, wywiad P. Wrońskiego z K. Pełczyńską-Nałęcz, „GW" 29 VI 2018.

Rzeź Wołyńska – faktom i dokumentom zaprzeczyć się nie da, 5 XI 2015, https://kresy24.pl/rzez-wolynska-faktom-i-dokumentom-zaprzeczyc-sie-nie-da/ [dostęp: 9.11.2015].

Szczerski: Nie było zgody Kancelarii Prezydenta na odbudowę pomników UPA w Polsce, 23 XI 2017, https://kresy24.pl/szczerski-nie-bylo-zgody-kancelarii-prezydenta-na-odbudowe-pomnikow-upa-w-polsce/ [dostęp: 4.01.2018].

Sejm przyjął uchwałę o ludobójstwie z 1943 r., „GW" 23–24 VII 2016.

Swastyka i „śmierć Lachom" na polskich grobach. Na Ukrainie znów zaatakowano polskie miejsca pamięci!, 12 III 2017, https://kresy24.pl/swastyka-i-smierc-lachom-na-polskich-grobach-na-ukrainie-znow-zaatakowano-polskie-miejsca-pamieci/ [dostęp: 9.05.2017].

Szantaż, chamstwo i szowinizm: ukraiński historyk skomentował oświadczenie szefa MSZ Polski w sprawie Ukrainy, 5 VII 2017, https://kresy24.pl/szantaz-chamstwo-i-szowinizm-ukrainski-historyk-skomentowal-oswiadczenie-szefa-msz-polski-w-sprawie-ukrainy/ [dostęp: 2.10.2017].

Świadomość historyczna Ukraińców pozostawia wiele do życzenia, 6 XI 2015, http://kresy24.pl/swiadomosc-historyczna-ukraincow-pozostawia-wiele-do-zyczenia/ [dostęp: 23.11.2015].

„To, co się działo na Wołyniu, było klasycznym ludobójstwem", 12 VII 2016, https://kresy24.pl/to-co-sie-dzialo-na-wolyniu-bylo-klasycznym-ludobojstwem/ [dostęp: 9.01.2017].

Ukraina podtrzymuje blokowanie prac IPN na jej terytorium, https://kresy24.pl/ukraina-podtrzymuje-blokowanie-prac-ipn-na-jej-terytorium/ [dostęp 6.10.2017].

Ukraiński MSZ: Polska musi się wytłumaczyć ze słów o Banderze, 5 VII 2017, https://kresy24.pl/polska-musi-sie-wytlumaczyc-ze-slow-o-banderze/ [dostęp: 2.10.2017].

Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o IPN, Dz. U. 2018, poz. 396.

Waszczykowski pouczał Ukraińców w wywiadzie dla „wSieci". Ambasador musiał się tłumaczyć, 6 VII 2017, http://wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 6.10.2017].

Wiatrowycz ostro odpowiada Kaczyńskiemu: taka grubiańska deklaracja była niewłaściwa, 31 I 2017, http://www.kresy.pl/wiatrowycz-ostro-odpowiada-kaczynskiemu-taka-grubianska-deklaracja-byla-niewlasciwa/ [dostęp: 8.02.2017].

Wiatrowycz W., *Za łasztunkamy Wołyni. Newidoma polśko-ukrainśka wijna*, Charkiw 2016.

Wiatrowycz W., *(Ne)istoryczni myti. Narysy pro mynuli sto rokiw*, Charkiw 2017.

„Wizyta na Ukrainie miała obniżyć napięcie w dwustronnych relacjach. Pod tym względem spełniła swoją rolę", 15 XII 2017, https://kresy24.pl/wizyta-na-ukrainie-miala-obnizyc-napiecie-w-dwustronnych-relacjach-pod-tym-wzgledem-spelnila-swoja-role-wideo/, [dostęp: 4.02.2018].

Wroński P., Andrusieczko P., *Polska-Ukraina kontynuacja*, „GW" 16 XII 2015.

Wroński P., *CBOS: Boimy się Rosji jak nigdy*, „GW" 18 IV 2014.

Wroński P., *Dalej wspieramy Ukrainę*, „GW" 16 XII 2015.

Wroński P., *Wołyń to ludobójstwo*, „GW" 12 VII 2016.

Wroński P., *Odwrót PiS z Ukrainy? Kaczyński pyta o UPA*, „GW" 31 I 2017.

Wroński P., *Odpychanie Ukrainy*, „GW" 31 I 2017.

Wroński P., *Ustawa o IPN. PiS kontratakuje*, „GW" 5 II 2018.

Genesis of „ukrainian changes" to the Act on the Institute of National Remembrance from 2018

Abstract

The author of this paper describes genesis of „ukrainian changes" to the Act on the Institute of National Remembrance from January 2018. The article focuses on the aspects of politics of memory used in current political strife between Poland and Ukraine. The author is concentrating on deteriorating Polish-Ukrainian relationship relating to different historical policies. Everything in influences weakening the safety of both states in the face of threats on the part of Russia.

Słowa kluczowe: Ukraina, Polska, UPA, polityka historyczna, nacjonalizm.

Key words: Ukraine, Poland, UPA, politics of memory, nationalism.

Jerzy Kordas
Adiunkt w Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej, bada najnowszą historię Polski i Europy. E-mail: jerzy.kordas@wp.pl